

## **Atakować wojskiem, drużyną, a może pułkiem – dylematy wodzów prasłowiańskich i współczesnych językoznawców**

Zadając pytanie, co dzisiaj oznaczają wyrazy *wojsko*, *drużyna* i *pułk*, z odpowiedzią nie mamy najmniejszych problemów. W *Słowniku języka polskiego* możemy przeczytać, że *wojsko* to ‘siły zbrojne państwa, armia’; *drużyna* to ‘najmniejszy pododdział piechoty (poniżej 10 żołnierzy), część plutonu’. Natomiast pod pojęciem *pułku* znajdziemy bardziej skomplikowaną definicję ‘samodzielna jednostka organizacyjna w różnych rodzajach wojsk, składająca się ze sztabu, 3–5 batalionów (eskadr, dywizjonów) i pododdziałów specjalnych, wchodząca z zasady w skład brygady, dywizji’<sup>1</sup>. *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost* podaje znaczenie *družstva* jako ‘nejnižší (bojová) jednotka’, *pluku* jako ‘základní samostatný vojenský útvar’ natomiast *vojska* jako ‘vojáci, armáda’ (*Slovník spisovně... 2001*). Ogólnie rzecz biorąc, *drużyna* to najmniejszy organizacyjnie oddział wojskowy, *pułk* jest gdzieś na środku tej drabiny, natomiast *wojsko* to pojęcie ogólne, które obejmuje zarówno *drużynę*, jak i *pułk*. Czy tak było od zawsze? Niestety, nie. Co więcej, znaczenie tych pojęć na przestrzeni dziejów zmieniało się kilkakrotnie.

O ile pierwotne znaczenie słów *wojsko* i *drużyna* nie sprawia problemów, o tyle z *pułkiem* jest już gorzej. Jeżeli sięgniemy po słownik etymologiczny autorstwa Václava Máchka, najlepszy czeski słownik etymologiczny, to przeczytamy:

---

<sup>1</sup> <http://sjp.pwn.pl> – *Słownik języka polskiego PWN*.

Ponevadž vojskem byla původně jen „družina“ vládcova, zdá se, že *putk* je příbuzné s ním. *Folgen* (z germ. \**fulg-*) následovati, od ide. \**plk-* státi při kom, *zur Seite stehen* významem by bylo nejbliže ním. *Ge-folge* družina (Máček 1971).

Aleksander Brückner pisał, że *putk* był prasłowiańską nazwą ‘oddziału wojska i ludu’. Dwa najnowsze słowniki etymologiczne, polski – Wiesława Borysia i czeski – Jiřego Rejzka, podają pierwotne znaczenie *putku* – kolejno – jako ‘gromady ludzi’ oraz ‘wojska, bitevního řiku’. Dlatego celem niniejszego artykułu jest sprecyzowanie, co dokładnie oznaczało słowo *putk* w pierwotnym jego znaczeniu. Aby to osiągnąć, należy również pokrótce scharakteryzować znaczenie *wojska i družiny*<sup>2</sup>.

Derywat *wojsko* pochodzi od prasłowiańskiego słowa *vojьb*, które pochodzi od indoeuropejskiego słowa \**uei-* oznaczającego ‘zdążyć ku czemuś, ścigać coś’. Václav Máček pisze:

*Vojьb* je tudíž — původně bud’ pronásledování, hon na nepřitele (byl-li přízvuk na kořeni), nebo četa pronásledující (byl-li na příponě); bohužel se původní přízvuk nedá zjistit. Ať tomu bylo jakkoli, je povaha voje patná: nemínilo se tím stálé vojsko, trvalá pohotová ozbrojená družina, ale pouze branný lid, vztáhnuvší podle okamžité potřeby, aby zahnal nepřitele. Znamená to, že stálého vojska – podobně jako u nejstarších Římanů a Řeků – nebylo (Máček 1971, s. 370).

Aby uzmysłowić sobie czym różnił się *vojьb*, tj. pierwotne wojsko, które dzisiaj nazwalibyśmy pospolitym ruszeniem, od družyny, warto przytoczyć fragment książki Ludwika Krzywickiego:

Za dzikości się zbrojną plemienia tworzy pospolite ruszenie, t. j. każdy mężczyzna ma oręż przy sobie i stawa każdej chwili do rozprawy wojennej. Zasada ta obowiązuje i w kopieniactwie barbarzyńskim: ciężar pracy w polu spoczywa całkowicie na kobiecie, mężczyzna zaś poczytuje tylko polowanie i rzemiosło orężne, jako zajęcia jedynie szlachetne i godziwe. Siła zbrojna jest zawsze na podporządku, ażeby stanąć w obronie kobiety, pracującej w polu, bądź praw całego plemienia (Krzywicki 2003, s. 347).

Wojna w okresie tułackiego trybu życia jest tylko odruchem obrażonej dumy, niekiedy objawem ambicji, szukającej odznaczenia. Z natury rzeczy jest niezbyt krwa-

---

<sup>2</sup> Leksem *putk* notują: Máček 1971: *pluk*, Brückner 2000: *putk*, Boryś 2005: *putk*, Rejzek 2001: *pluk*.

wą, a przede wszystkim rzadką: ponieważ prócz zaspokojenia zemsty lub ambicji, nie działają inne pobudki, przeto plemieniu więcej chodzi o zachowanie życia obywateli swoich, niż o splendory wojenne (Krzywicki 2003, s. 377).

Kolejnym etapem rozwoju wojskowości była drużyna. Niestety, nie posiadamy żadnych informacji pisanych o pierwszych drużynach słowiańskich. Zakładamy jednak, że wyglądały one podobnie jak pierwotne drużyny germańskie. Cezar pisał o drużynach germańskich:

[...] gdy ktokolwiek spośród starszyny plemienia oznajmi na zgromadzeniu ludowym o swoim zamiarze objęcia przewodnictwa (w przedsięwzięciu wojennym) i wzywa tych, którzy chcą pójść za nim, aby okazali swoją gotowość, wtedy podnoszą się ci, którzy popierają zarówno samo przedsięwzięcie, jak i wodza, i pozdrawiani przez obecnych obiecują mu swoją pomoc (Caesar 1955, s. 356).

Przyczyn owych wypraw możemy dopatrywać się w braku żywności, chęci łatwego wzbogacenia się kosztem innych plemion, czy chociażby zwykłej ludzkiej ambicji. Tak więc ta pierwotna drużyna tym różniła się od pospolitego ruszenia (*vojь*), że była zorganizowaną i dowodzoną jednostką wojskową, składającą się z ochotników – zazwyczaj najaktywniejszego elementu plemienia – i powstała dla konkretnego przedsięwzięcia wojennego mającego charakter zaczepny.

Członek plemienia, który zdecydował się towarzyszyć swojemu przywódcy w wyprawie, był określaný słowem *\*drugь*, które oznaczało ‘członka jakiegoś zespołu, grupy, współuczestnika czegoś, towarzysza, kolegę, przyjaciela, powiernika’ i pochodziło od indoeuropejskiego rzeczownika *\*dthrougho-* ‘członek drużyny (wojennej)’. Z kolei słowo *\*dthrougho-* pochodziło od indoeuropejskiego czasownika *\*dheregh-* oznaczającego ‘trzymać, dzierżyć, trzymać się mocno’. Od wyrazu *drugь* utworzony został derywat *družina*, którego pierwotne wojskowe znaczenie zostało opisane już wyżej (por. Boryś 2005, hasło *druh, drużyna*; Rejzek 2001, hasło *druh*). Czym w takim razie był *pulk*?

Jedną z teorii wyprowadza ten wyraz od gockiego słowa *\*fulk(s)* ‘lud, ludzie, zbrojni ludzie’. Słowo to nie jest poświadczony u Wulfili, jednak jest znane pod zlatynizowaną postacią *fulcus* w glossach z Reichenau. Ma swoje odpowiedniki w językach germańskich: stwniem.

*folk*, stang. *folc* ‘tłum, gromada ludzi’. Najprawdopodobniej Słowianie przejęli to słowo w II–IV wieku n.e., jednak nie jest pewne, czy jest to bezpośrednie zapożyczenie, czy też przeniknięcie. Według drugiej, mniej przekonującej teorii, wyraz ten jest rodzimą formacją wywodzącą się bezpośrednio od indoeuropejskiego wyrazu \**ple-* ‘napęlniać’. Zbigniew Gołąb podaje pierwotne znaczenie wyrazu \**рѣлькѣ* jako ‘drużyna wojowników’. Zwraca również uwagę, że słowo to jest poświadczane w scs. *рѣлькѣ* w znaczeniu ‘acies; cuneus’ – oba słowa mają znaczenie militarne i odnoszą się do grupy w szyku bojowym. *Рѣлькѣ* występuje jako drugi człon nazwy osobowej \**Свѣтопѣлькѣ* – ‘przywódca silnej grupy, mającej mocne pułki’ (scs. *Свѣтопѣлькѣ*, ros. *Святотопolk*, pol. *Świętopelk*). W Polsce słowo to możemy również spotkać w nazwach miejscowych – *Pełki*, *Pelczyn*, *Przedpelce*, czy *Pelcznica* i *Pelczyszca* (wg Andrzeja Bańkowskiego prawdopodobnie oznaczające kolejno ‘miejsce zborne wojska albo ptaków odlatujących jesienią’ i ‘miejsce, gdzie stał obóz wojskowy’). Wyraz do języka polskiego przyszedł także ze staroruskiego *polkѣ* ‘wojsko, siły wojskowe; duży oddział wojskowy; wyprawa wojenna; bitwa, bój’. W języku staroczeskim oznaczał ‘zástup, sbor, vojenský oddíl, rod’. Dawne znaczenia w języku rosyjskim to ‘tłum, horda, gromada; wyprawa wojenna; bój, bitwa; dialektycznie obóz’. Warto również zwrócić uwagę na współczesne rosyjskie derywaty słowa *пулк*: *ополчѣтъ* ‘powoływać pod broń’ i *ополчѣние* ‘pospolite ruszenie, ochotnicze oddziały’. W języku starocerkiewnosłowiańskim *рѣлькѣ* oznaczał ‘gromadę ludzi, tłum; lud’, natomiast w językach serbskim i chorwackim słowo to oznacza ‘lud, pospólstwo, gmin, masy, pułk’ (por. Frančić 1987, Mirowicz... 1996, Borys 2005, Rejzek 2001, Máček 1971, Bańkowski 2000, Gołąb 2004, s. 328–329).

Poświadczenia językowe wskazują, że \**рѣлькѣ* sematycznie jest bliższy słowu \**војѣ*, czyli pospolitemu ruszeniu, niż drużynie, czyli zorganizowanemu i dowodzonemu oddziałowi. Pod pojęciem tym możemy dopatrywać się wielkich mas wojska złożonego z ludu. Pisze o tym np. Borys Grekow, który stawia znak równości między ówczesnym ludem i wojskiem.

Rzecz oczywista, że w okresie tym u wszystkich ludów wojsko i lud stanowią pojęcia jednoznaczne. [...] Służba wojskowa w tym czasie nie była przywilejem dla jednych ani brzemieniem dla innych, lecz powszechnym obowiązkiem. Siły zbrojne składały się z uzbrojonych ludzi, na wojnę szedł każdy, kto był do tego zdolny. Świadczą o tym trzy nazwy: *wojska*, *čeljad*, *puk*. Słowa te oznaczały pierwotnie zespół ludzi danego domu lub rodu, a później także 'uzbrojony lud' (Grekow 1955, s. 326–327).

Jednak Zbigniew Gołąb podaje pierwotne znaczenie pułku jako 'drużyny wojów'. Co ważne, zwraca również uwagę, że wyraz ten łączy się z pojęciem szyku bojowego. Warto się również zastanowić, w jakim celu Słowianie mieliby przyswajać sobie nowe słowo *\*pъlkъ*, które, jak wynika z powyższego, miałoby być synonimem wyrazu *\*vojъ*? Aby odpowiedzieć na to pytanie i sprecyzować znaczenie słowa *\*pъlkъ*, musimy sięgnąć po informacje historyczne. Pseudo-Maurycy, autor traktatu o działaniach wojennych *Strategikon* pisze o Słowianach m.in.:

Będąc anarchicznego usposobienia i nienawidząc się wzajemnie, nie znają szyku bojowego i nie lubią walczyć w zwartych oddziałach ani pojawiać się na otwartych i równinnych miejscach. Jeśli się zdarzy, że zdobędą się na odwagę w momencie spotkania, z krzykiem posuwają się nieco naprzód i jeśli przeciwnik ustąpi przed ich krzykiem, nacierają gwałtownie, ale jeśli nie, cofają się z powrotem, nie spiesząc się wypróbować w walce wręcz siły swych wrogów. Natomiast uciekają w lasy, znajdując w tym wielką pomoc, ponieważ umieją zręcznie walczyć w ciasnym miejscu. Często bowiem uchodząc z łupem, za lada jakim powodem do strachu rzucają go i uciekają do lasu, a gdy nadchodzący zajmą się zdobyczą, z łatwością wracają i zadają im straty, a nawet robią to umyślnie w rozmaity sposób za zgubę swoich nieprzyjaciół<sup>3</sup>.

Natomiast Prokop z Cezarei pisze:

[...] te plemiona, Sklawinowie i Antowie, nie podlegają władzy jednego człowieka, lecz od dawna żyją w ludowładztwie i dlatego zawsze wszystkie pomysły i niepomysłne sprawy załatwiane bywają na ogólnym zgromadzeniu. A także co się tyczy innych szczegółów, te same mają, krótko mówiąc, urządnienia i obyczaje jedni

---

<sup>3</sup> Pseudo-Maurycy, *Strategikon*, ks. XI, r. 5: „Jak należy wojować ze Sklawinami, Antami i innymi podobnymi szczepami” (cyt. za: Labuda 1999, s. 76–77).

i drudzy, ci północni barbarzyńcy (Prokop z Cezarei, *De bello Gothico*, ks. III, r. 14; cyt. za: Labuda 1999, s. 74).

Z powyższego wynika, że pierwotne wojsko słowiańskie było wielką, niezorganizowaną masą ludu, walczącą bez jakiegokolwiek szyku i nie posiadającą dowódców. Czy jednak w takim razie Słowianie byliby w stanie opanować pół Europy? Nie potrzeba bujnej wyobraźni, aby zrozumieć, że tylko sprawnie dowodzone wojsko jest w stanie w jednej chwili, bez dyskusji, porzucić w lesie (tj. w terenie, gdzie dowodzenie zawsze sprawiało problemy) swoje łupy, upozorować ucieczkę, po czym po chwili zorganizować kontratak. Dlatego Borys Grekow pisze:

Słowianie i Antowie, wszyscy uzbrojeni, w wielkiej masie z wodzami na czele skutecznie nacierają na Bizancjum. Było oczywiście rzeczą niemożliwą odnosić zwycięstwa nad Bizantyjczykami i Gotami bez wyraźnej organizacji, tj. walcząc bezładnym tłumem (Grekow 1955, s. 331).

„Nieprzeliczony” ów lud – Słowianie i Antowie – w okresie wojny z Gotami i masowej wyprawy na Cesarstwo Wschodnio-Rzymskie był zorganizowany według systemu dziesiętnego (Grekow 1955, s. 334).

System ten polegał na podziale wojska na oddziały: dziesiątki, setki i tysiące. Każdy z tych oddziałów posiadał swego dowódcę. Na temat systemu dziesiętnego wśród Słowian, a dokładnie tego kiedy powstał, do dzisiaj wśród naukowców toczą się spory<sup>4</sup>.

Spróbujmy teraz spojrzeć na to, jak organizowane były słowiańskie wyprawy złożone z mas ludu, których celem było nie tylko łupieństwo, ale również zdobycie nowych terytoriów? Odpowiedzi poszukamy w charakterystyce plemion i ich władców – wojewodów i książąt.

Plemiona były samodzielnymi jednostkami politycznymi. Źródła wymieniają dość często imiona rozmaitych naczelników plemiennych, określając ich różnymi nazwami. Jak można wnosić z dochoowanych informacji, niektórzy naczelnicy cieszyli się autorytetem nie tylko u własnych współplemieńców, lecz i u sąsiednich małych

---

<sup>4</sup> Najważniejsze teorie różnych naukowców dotyczące systemu dziesiętnego omówione zostały przez Borysa Grekova 1955, s. 328–330.

plemion (np. Daurentios, Medzimir), zawdzięczali to jednak głównie walorom osobistym. Znaczenie ich wzrastało szczególnie w czasie wypraw wojennych, kiedy to jednoczyli pod swym dowództwem szereg plemion, np. Ardagast, który przygotowywał wyprawę na Bałkany, lub Chacon, który stał na czele 5 plemion oblegających w latach 614–616 Tesalonikę (Kurnatowska 1977, s. 82).

Naczelnikami małych plemion byli wojewodowie. Słowo *wojewoda* powstało z połączenia członów *\*vojь* ‘wojsko; wojownik’ i *\*voda*, czyli rzeczownika odczasownikowego od prasłowiańskiego *\*vesti* ‘wieść, prowadzić’. Oznaczało pierwotnie ‘tego, kto wiezie, prowadzi wojowników, wodza, dowódcę wojskowego’ (Boryś 2005, hasło *wojewoda*). W momencie, gdy kilka plemion organizowało wielką wyprawę wojenną, starszyzna i naczelnicy, czyli wojewodowie, zbierali się i wybierali jednego z nich (wojewodów) na swego przywódcę zwanego coraz częściej *księciem* (od psł. *\*kьnędzь* < *\*kьnęgь* ‘panujący, władca, książę’ przejętego od Germanów; por. Boryś 2005, hasło *ksiądz*). Należy jednak zwrócić uwagę, że:

Nazwa sama wojewody przetrwała niejednokrotnie do czasów późniejszych w znaczeniu już władzy książęcej. Tak było, jak wiadomo, u niektórych Słowian południowych aż do czasów współczesnych (Czarnogóra). U Słowian zachodnich nazwa wojewody musiała w ten sposób utrwalić się przynajmniej u Obotrytów, czego dowodzi i później występująca na terytorium Meklemburgii danina państwowa, zwana *wojewodnicą* (Tymieniecki 1996, s. 205).

Na wielką wyprawę wojenną w każdym plemienu zgłaszali się ochotnicy – wojowie, którymi dowodził wojewoda. Ponieważ wyprawy takie miały na celu nie tylko zdobycie pożywienia, łupów, czy niewolników, ale również zajęcie nowych terenów, wojom towarzyszyli niekiedy członkowie rodzin i ich niewolnicy, zwani czeladzią (psł. *\*čeladь* ‘rodzina, ród, wspólnota rodowa, wszyscy domownicy; poddani, służba’; por. Boryś 2005, hasło *czeladź*). Był to nowy typ organizacji wojskowej, którą Borys Grekow łączy z powstaniem systemu dziesiętnego u Słowian.

Kiedy więc mógł powstać ów system? Wydaje mi się, iż najprostszym rozwiązaniem tej kwestii będzie przypuszczenie, że podział na dziesiątki, secyny i tysiące powstał z tą chwilą, kiedy rody i plemiona zjednoczyły się dla wspólnych celów w wielkie organizacje o charakterze wojskowym, tzn. w okresie demokracji wojsko-

wej, gdy uzbrojony lud inicjował wyprawy wojenne. [...] Tak szli na Rzym Germanowie i tak samo – dziesiątkami, a może setkami tysięcy – przekraczali Dunaj Słowianie, wywalczając każdą piędź ziemi w starciach z armią bizantyjską i niszcząc jej twierdzę. [...] Wielkie masy ludzi dla osiągnięcia stojących przed nimi celów, w danym wypadku wojennych, musiały wnieść do swojej organizacji elementy nowe w stosunku do ustroju rodowego, dla którego były zbędne. Nowość tę stanowił właśnie dziesiętny system organizacji ludu zbrojnego. [...] System ten nie zanikł całkowicie i we wczesnym okresie istnienia państwa staroruskiego, które dysponowało znacznymi siłami zbrojnymi (Grekow 1955, s. 332–333).

Z powyższych informacji wynika, że początek tej nowej organizacji wojskowej możemy datować na wejście Słowian w okres demokracji wojennej, czyli na IV–VI wiek. Wtedy to na czele kilku dowodzonych przez wojewodów plemion tworzących drużynę, stawał książę. Ponieważ – jak pisze Grekow – pewne elementy tej pierwotnej organizacji wojskowej przetrwały w państwie staroruskim, warto sięgnąć po informacje historyczne dotyczące wojsk Rusi Kijowskiej.

Tadeusz Wasilewski, charakteryzując siły zbrojne Rusi Kijowskiej, pisze:

Latopisy wyróżniają stale wyprawy książąt [ruskich – przyp. Ł.G.] z „małą drużyną”, z „drużyną” i „wojami”, z „licznymi wojami” czy z „bardzo licznymi wojami”. [...] Oddziały wojskowe wystawiane przez włości [włość to ruska nazwa dzielnicy kraju – przyp. Ł.G.] występują pod nazwami „pułku”, „siła” względnie nawet „drużyna”. [...] W źródłach ruskich występuje wyraźnie zasada, na podstawie której powoływano wojów do „pułków” ruskich. [...] Włość-księstwo wystawiało pułk. W źródłach z tego powodu nazwa pułk oznaczała również i obszar włości. Obok terminu *włość-pułk* do jednostek administracyjno-politycznych tych rozmiarów odnosił się również termin *tysiąc* (Wasilewski 1953, s. 357–372).

Tak więc pułki, zwane również *tysiącami*, były oddziałami wojów zwoływanych z danej włości, czyli dzielnicy. Jak podaje Henryk Łowmiański *tysiąc* nie oznaczał bynajmniej, że oddział składał się z tysiąca wojów<sup>5</sup>. Był to termin umowny. Na czele takiego oddziału stał tysięcznik.

---

<sup>5</sup> „Znajdujemy tedy w I latopisie nowogrodzkim wskazówkę, że już w wieku XI ogół grodzian nowogrodzkich był zorganizowany w pułk miejski, co nie znaczy bynajmniej, że miasto mogło już wówczas wystawić 1000 żołnierzy. Setka w sensie

Tysięcznicy występują jako dowódcy pułków i jednocześnie drużyn. Są głównymi zastępcami księcia w dowodzeniu obu częściami składowymi wojsk ruskich [tj. drużyny i pułków – przypis Ł.G.] (Wasilewski 1953, s. 374).

Tysięcznikiem był prawdopodobnie pierwotnie wojewoda. Zwraca na to uwagę Tadeusz Wasilewski:

Na konieczność przesunięcia wstecz genezy tysięczników wskazuje również występowanie wojewodów w X–XI w. Tytuły tysięczników i wojewodów odnosiły się do tych samych osób. [...] Puciata Wyszatycz występuje w otoczeniu Światopełka jako wojewoda i jedynie z okazji buntu 1113 r. dowiadujemy się, że wojewoda Puciata jest tysięcznikiem. W 1113 r. ulega rozgrabieniu dwór tysięcznika Puciaty, w 1068 r. Kijowianie nachodzą na dwór wojewody Kośniaczka. Sprawowali oni jednakowe funkcje zastępców księcia i przeciw nim w pierwszym rzędzie wystąpili zbuntowani. W latopisach czytamy: „trzymał województwo tysiąca”, co również wskazuje, że tysięcznik był potocznie wojewodą. Termin „wojewoda” miał jednak i szersze znaczenie, stosowano go w ogóle do dowódców wojskowych (Wasilewski 1953, s. 375).

Warto jeszcze odpowiedzieć na pytanie, od czego pochodziły nazwy pułków?

Wojsko za Olega i Igora pojawia się w latopisach pod nazwami plemiennymi. Od XI w. obok nazw plemiennych zaczynają pojawiać się nazwy prowincji, będące później nazwami dzielnic, pochodzące od głównych miast lub grodów – ośrodków administracyjnych i politycznych danych terytoriów. Występują one jednak na przemian z nazwami plemiennymi. Z drugiej strony stare określenia plemienne nie zanikają nawet w ciągu XI–XII w., występując obok coraz powszechniej używanych nazw dzielnicowych. Dowodzi to, że nazwy typu plemiennego, jak i dzielnicowego miały w zastosowaniu do pułków ruskich tę samą treść społeczną i oznaczały mieszkańców pewnych terytoriów czy dzielnic. Określenia plemienne, jak wykazały prace Rybakowa i Tretiakowa oparte na badaniach archeologicznych, miały już stale w okresie istnienia państwa wczesnofeudalnego charakter oznaczeń geograficzno-terytorialnych i odnosiły się do ludności ziem zamieszkałych dawniej przez odnośne plemię (Wasilewski 1953, s. 369).

---

jednostki organizacyjnej pierwotnie nie przedstawiała ścisłego określenia liczbowego, toteż i „tysiąc” mógł składać się z setek, liczących tylko po kilkudziesięciu ludzi” (Łowmiański 1960, s. 446).

Jak wynika z powyższego, wyrazy *wojsko*, *drużyna*, *pułk* występują razem ze sobą dopiero w okresie demokracji wojennej. W tym czasie organizacja wojskowa Słowian opiera się na całej ludności. Każdy z tych wyrazów oznacza coś innego. Drużyna to jakby ówczesna armia, na jej czele stoi książę (u niektórych Słowian południowych wojewoda). Drużyna ta składa się z ludności kilku plemion. Każde z tych plemion wystawia jeden duży oddział zwany pułkiem. Pułk składa się z wojów i czeladzi, a na jego czele stoi wojewoda. Zatem uwaga Zbigniewa Gołąba, iż *pułk* łączy się z pojęciem szyku, jest trafna. Na polu bitwy każde plemię miało swoje miejsce i wykonywało rozkazy wojewody. Nad całością sił władzę sprawował książę. Przyczyną zapożyczenia od Gotów słowa *pułk* była potrzeba nazwania nowego typu organizacji wojskowej, być może podpatrzonej u germańskich sąsiadów. Słowo to może również potwierdzać istnienie organizacji dziesiętnej u dawnych Słowian. Dlatego na postawione w tytule pytanie możemy odpowiedzieć, że wodzowie prasłowiańscy powinni byli atakować drużyną złożoną z wojów (wojska) zorganizowaną w pułki.

#### Literatura

- Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Brückner A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Caesar, 1955, *De bello gallico*, lib. VI, cap. 23, [w:] B. Grekow, *Ruś Kijowska*, Warszawa.
- Frančić V., 1987, *Słownik serbsko-chorwacko-polski*, t. 2, Warszawa.
- Gołąb Z., 2004, *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*, Kraków.
- Grekow B., 1955, *Ruś Kijowska*, Warszawa.
- Krzywicki L., 2003, *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa*, Poznań.
- Kurnatowska Z., 1977, *Słowiańszczyzna Południowa*, Wrocław.
- Labuda G., 1999, *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów źródłowych*, Poznań.
- Łowmiański H., 1960, *O składzie społecznym wczesnośredniowiecznych sił zbrojnych na Rusi*, „Kwartalnik Historyczny” LXVII, nr 2.

- Máček V., 1971, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha.
- Mirowicz A., Dulewiczowa I., Grek-Pabisowa I., Maryniakowa I., 1996, *Wielki słownik rosyjsko-polski*, Warszawa.
- Rejzek J., 2001, *Český etymologický slovník*, Praha.
- Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, 2001, red. J. Filipec, F. Daneš, J. Machač, V. Mejstřík, Praha.
- Tymieniecki K., 1996, *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego (Polska na tle słowiańszczyzny zachodniej)*, t. 2: *Spółczesność Słowian lechickich (ród i plemię)*, Poznań.
- Wasilewski T., 1953, *Studia nad składem społecznym wczesnośredniowiecznych sił zbrojnych na Rusi [w:] Studia wczesnośredniowieczne*, t. 4, Warszawa–Wrocław.